Nr 96 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 28 Kwietnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8·— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

NOWA REFORMA

Sytuacja polityczna

Dążność do wzmocnienia koalicyjnego rządu prawicowego

Kraków, 26 kwietnia.

Mimo tego, że na żądanie Prezydenta rząd pozostał u steru, zakończenie przesilenia jest tylko pozorne. W rzeczywistości trwa ono dalej, co wyraża się przedewszystkiem w tem, że sam premjer kilkakrotnie już ponowił zapowiedź swego ustąpienia. Wyznaczał nawet różne terminy w tej mierze. Ostatnim jest czwarty maja.

Tymczasem w łonie gabinetu, czującego się w stanie przesilenia, odbywają się różne akcje, mające na celu taką jego rekonstrukcję personalną i polityczną, **aby mógł pozostać u steru.** Uchwalony na sobotniem posiedzeniu Rady gabinetowej **nowy program rządu** należy do rzędu tych akcyj. W istocie swej program ten **polega — jak wiadomo — na tem, że rząd wystąpi** z projektem prowizorjum budżetowego nie jedno, lecz **dwumiesięcznego, odstąpi od zamiaru redukcyj personalnych na kolejach i ograniczenia poborów inwalidzkich, równocześnie zaś wypuści nowych 80 miljonów bilonu.** Jest to, jak widzimy, częściowa adopcja programu socjalistycznego, która ma cele polityczne. Idzie mianowicie o **utrzymanie w koalicji Narodowej Partji Robotniczej,** która zastąpiona w gabinecie przez ministra kolei, nie przyłączyła się do secesji socjalistów i poszła swojemi drogami. Idzie teraz o przedłużenie tych dróg takie, aby decyzja tej partji co do pozostania w rządzie, mogła okazać się trwałą. Odstąpienie od zamierzonych redukcyj kolejarskich i ograniczenia pensyj inwalidzkich, wreszcie **zgodzenie się na »małą« inflację:** oto ta cena, za którą prawicowe czynniki, zabiegające około utrzymania obecnego gabinetu, przynajmniej w jego większości, spodziewają się utrzymać przy sobie NPR.

Udanie się tego planu miałoby ten skutek, że gabinet przybrałby charakter **koalicji prawicowej.** Udział NPR w nim nie zmieniałby tego charakteru, chociażby z tego powodu, że partja ta nie posiada jasnego i ustalonego programu politycznego, lecz zadowalnia się zmiennym doborem haseł zarówno socjalnie radykalnych jak krańcowo nacjonalistycznych.

Wobec tego, że czynne poparcie takiej koalicji przyrzekła już skrajnie prawicowa grupa pos. Dubanowicza, koalicyjny rząd prawicowy rozporządzałby w Sejmie pewną większością, mianowicie 242 głosami, licząc w to dwie małe grupy pos. Matakiewicza i ks. Ilkowa z jego trzema Bojkami.

Z taką większością można już od biedy puścić się na rządzenie, oczywiście jeżeli z kalkulacji wypuści się takie kwestje, jak stan społeczeństwa, nurtujące je prądy i objektywne konieczności państwowo-socjalne, weźmie się zaś za jej podstawę same tylko liczebne stosunki sił w Sejmie i ograniczy się wyłącznie do rachub taktycznych w jego obrębie. Ostatni rząd prawicowy, który doszedł do skutku na podstawie słynnego »paktu lecarneńskiego«, nie rozporządzał silniejszą większością w Sejmie.

W każdym razie dążenie niektórych przywódców partyjnych do wyzyskania obecnej konstelacji, celem **wznowienia koalicyjnego rządu prawicowego, jest oczywiste.** Jedyną niewiadomą w układanych przez nich równaniach stanowi NPR. W danych warunkach ona właśnie ma klucz do sytuacji. W którą stronę zdecyduje się ostatecznie tym kluczem obrócić, jest w tej chwili dla niej samej zapewne jeszcze wielką zagadką. Wiadomo, że w NPR zachodzą wielkie różnice między usposobieniem jej Rady naczelnej a klubu poselskiego. Gdy pierwsza przychyla się w swej większości ku silnie akcentowanej polityce lewicowej, przedewszystkiem w zakresie zagadnień socjalno-ekonomicznych, to klub poselski w większości swej zdaje się hołdować poglądom realistyczno-oportunistycznym, które sprawiają, że żadne kombinacje na prawo zdają się nie być dla niego »a priori« wykluczone.

W najbliższych dniach oba te organy NPR mają wspólnie rozstrzygnąć kwestję, czy i pod jakiemi warunkami partja mogłaby pozostać w koalicji prawicowej. Wobec tego, że stronnictwo to jest — jak stwierdzono wyżej — programowo zupełnie nieskonsolidowane, że przedstawia ono charakterystyczną mieszaninę haseł skrajnie nacjonalistycznych z socjalnie radykalnemi, nie można przewidzieć, w jakim kierunku pójdzie to ostateczne rozstrzygnięcie.

W każdym razie wydaje się wysoce prawdopodobnem, że będzie ono w znacznej mierze zależało od dalszej taktyki PPS., tudzież od od tego, czy i jakie objawią się tendencje w samych masach robotniczych z okazji zbliżającego się 1 maja. Jeżeli PPS. ograniczy się w swej opozycji do terenu głównie sejmowego, w polityce masowej unikając równocześnie silniejszych akcentów, jeżeli dalej 1 maja nie przyniesie żadnych niespodzianek, to nie jest wykluczonem, że owa oczekiwana decyzja organów kierujących NPR. pójdzie w kierunku pozytywnym i partja ta zgodzi się reprezentować masy robotnicze w koalicji prawicowej, oczywiście aż do... odwołania.

Tak więc najbliższe dni przyniosą dopiero rozstrzygnięcie, czy przesilenie rządowe skończyło się, czy też na prawdę dopiero się zacznie. (s i).

Uchwały Rady ministrów

Warszawa, 26 kwietnia.

Na ostatnich dwóch posiedzeniach Rady ministrów zredagowany został ostatecznie **projekt ustawy o równowadze budżetowej** na miejsce wygasającej w dniu 30 bm. ustawy z dnia 25 grudnia 1925 r.

W nowym projekcie wszystkie ograniczenia, jakie zamierzał zastosować minister skarbu **do inwalidów, zostały cofnięte.** Oszczędności w tej dziedzinie będą uzyskane przez przeprowadzenie rewizji zdolności do pracy oraz rewizji majątkowej każdego poszczególnego inwalidy.

Uchwalone przez sejmową komisję budżetową **redukcje na kolejach** przy drugiem czytaniu preliminarza budżetowego na rok 1926 **nie będą zastosowane.** Zamiast skreślonych 50 miljonów w tym budżecie, w wydatkach osiągniętą zostanie oszczędność 20 miljonów przez reorganizację. Dla dziennie płatnych robotników kolejowych postanowiono opracować ustawę emerytalną.

Rada ministrów postanowiła na zwalczanie bezrobocia asygnować miesięcznie **po 5 miljonów złotych, co pozwoli zatrudnić około 25.000 bezrobotnych.**

W dalszym ciągu obrad Rada ministrów przyjęła następujące projekty ustaw, które wniesione zostaną do Sejmu: w sprawie zatwierdzenia **zmiany statutu Banku Polskiego, w sprawie emisji bilonu i biletów zdawkowych,** mający na celu niedopuszczenie do inflacji oraz **w sprawie prowizorjum budżetowego,** na dwa najbliższe miesiące, tj. maj i czerwiec.

Ponadto Rada ministrów przyjęła wniosek ministra skarbu w sprawie **zmiany roku budżetowego,** który według tego wniosku ma się rozpocząć 1 lipca i skończyć 30 czerwca.

Projekt ustawy o prowizorjum budżetowem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Wczoraj, w niedzielę, zgłoszony został do laski marszałkowskiej, **projekt ustawy o prowizorjum budżetowem** na czas od 1 maja do 30 czerwca. Artykuł 1 głosi, że kredyty ustalone w prowizorjum budżetowem na czas od 1 stycznia do 30 kwietnia zwiększa się o sumę 3,650.000 i rozdziela się je następująco:

Ministerstwo **spraw wojskowych 300.000, ministerstwo skarbu 1 miljon, ministerstwo pracy 2,350.000.** Art. 2 upoważnia ministerstwo skarbu do otworzenia **kredytu na wydatki państwowe** w czasie od 1 maja do 30 czerwca, w wysokości następujących:

Prezydent Rzeczypospolitej 257.179, Sejm i Senat 1,268.054, kontrola państwa 639.406, prezydjum Rady ministrów 306.824, ministerstwo spraw zagranicznych 4,536.443, ministerstwo spraw wojsk. 97,500.000, wewnętrznych 26,154.980, skarb 68,102.565, sprawiedliwość 12.176.848, przemysł i handel 4 milj. 24.707, kolej 480.000, rolnictwo 5,875.781, oświata 45,965.622 roboty publiczne 16.567.286, praca 18,961.260, reformy rolne 5,006.920, razem 308.380.675.

Artykuł 3-ci upoważnia ministerstwo skarbu **do otwarcia kredytów rolnych,** a to na wypłatę zobowiązań z tytułu wkładów emigracji polskiej w kwocie 700.000, dalej **na zwalczanie bezrobocia 4 miljony.** Pokrycie wydatków przewidziane jest przez dochody ustalone w budżecie na rok 1926.

Cztery zasadnicze punkty traktatu niem.-sowieckiego

Berlin, 26 kwietnia (PAT). W sobotę w godzinach południowych **podpisany tu został traktat niemiecko-sowiecki.** W imieniu rządu niemieckiego podpisał go dr Stresemann, w imieniu rządu sowieckiego tutejszy poseł Unji Sowieckiej **Krestinskij.** Komunikat urzędowy o podpisaniu będzie ogłoszony wieczorem. Przed południem odbyło się posiedzenie gabinetu Rzeszy, na którem przyjęto przedstawiony przez dr Stresemanna tekst traktatu. Po posiedzeniu minister Stresemann udał się do prezydenta Hindenburga, który po wysłuchaniu sprawozdania z posiedzenia Rady ministrów **udzielił ministrowie Stresemannowi pełnomocnictw do podpisania traktatu.**

O godz. 12 Stresemann przyjął przedstawicieli stronnictw, którym zakomunikował tekst umowy. Ogłoszenie traktatu nastąpi jak przypuszczają w poniedziałek, z okazji dyskusji nad nim w komisji spraw zagranicznych Reichstagu.

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 26 kwietnia. »Lokal-Anzeiger« podaje, że podpisany w sobotę **traktat niemiecko-sowiecki zawiera 4 zasadnicze paragrafy:**

1) Strony zachowują **zupełną neutralność wzajemną** w razie zaatakowania jednej ze stron przez mocarstwo trzecie, jeżeli strona zaatakowana nie sprowokowała ataku.

2) **Niemcy nie wezmą udziału w blokadzie czy innej akcji gospodarczej Ligi Narodów, skierowanej przeciw Rosji,** jeżeli przedstawiciel Niemiec w Lidze Narodów nie zaakceptuje poprzednio uchwały w tej sprawie.

3) Obecny sojusz między sowietami a Niemcami jest **odnowieniem we wszystkich szczegółach umowy niemiecko-sowieckiej, zawartej w swoim czasie w Rapallo,** przyczem przyjaźń między temi dwoma państwami ma być zastrzeżona również na terenie życia gospodarczego.

4) Dla ewentualnych różnic i sporów **ma być stworzona specjalna instytucja rozjemcza.** Odno się to również do ewentualnych spornych warunków, wynikających ze zobowiązań Niemiec w stosunku do traktatu locarneńskiego i Ligi Narodów.

Dłuższy od właściwej umowy jest aneks, zawierający szczegóły i **wyczerpujące wyjaśnienia** czterech punktów. W aneksie **Niemcy poczyniły zastrzeżenia, które godzą zapomocą frazeologji dyplomatycznej w zobowiązania Niemiec z tytułu należenie ich do Ligi Narodów z postanowieniami, wynikającemi z tekstu traktatu.** Do informacji tej należy dodać, że **Niemcy przyrzekły Rosji** nie podejmować żadnego kroku bez porozumienia się z sowietami. Ze swej strony **sowiety zgodziły się, że Niemcy zarejestrują nowy traktat w sekretarjacie Ligi Narodów.**

Sprawozdanie Litwinowa o traktacie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Moskwa, 26 kwietnia. W centralnym komitecie wykonawczym związku republik sowieckich złożył w sobotę Litwinow oświadczenie o układzie niemiecko-sowieckim oraz o sytuacji międzynarodowej.

Mówiąc o traktacie Litwinow podkreślił, że układ z Rapallo stanowi w dalszym ciągu podstawę stosunków między obu państwami. Niemcy oświadczają, że nowy układ nie zwraca się przeciw Lidze Narodów, a **równocześnie zobowiązują się zwalczać w przyszłości w Lidze Narodów wszelkie prądy nieprzyjazne sowietom i przeciw nim kierowane.**

Wreszcie, co się tyczy art. 16 paktu Ligi, to **Niemcy zobowiązują się nie występować przeciw sowietom** w myśl postanowień tego artykułu, jeżeliby Rosja — w myśl oceny Niemiec — **niesłusznie uznana została przez Radę Ligi za napastnika.**

Wreszcie zapewnił Litwinow, że układ **nie zawiera żadnych tajnych klauzul.**

Tajne klauzule militarne

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 26 kwietnia. »Daily Telegraph« podaje, że traktat niemiecko-sowiecki właśnie opublikowany i mający być zarejestrowany w Lidze Narodów **nie jest identyczny z właściwym traktatem,** który podpisały oba te państwa. Właściwy traktat **zawiera tajne klauzule militarne, obowiązujące Niemcy i sowiety, a przewidujące wspólne wystąpienie obu państw w niektórych wypadkach.**

Berlin, 26 kwietnia (PAT). »Vossische Ztg.« donosi, jakoby podpisanemu traktatowi niemiecko-sowieckiemu **miała towarzyszyć wymiana not,** w których obie strony dają wyraz swoich pokojowych zamiarów oraz postanawiają **przystąpić w najbliższych dniach do rokowań o podpisanie traktatu rozjemczego między Niemcami a Rosją.**

Celem traktatu tendencje odwetowe Moskwy i Berlina

Praga, 26 kwietnia (PAT). »Narodni Politika« w artykule poświęconym umowie niemiecko-rosyjskiej stwierdza, że ogłoszona zostanie jedynie część umowy, **zamilczona natomiast będą klauzule tajne.** Ostatecznym celem tej umowy są — zdaniem autora — **tendencje odwetowe Moskwy i Berlina.** Dobrą odpowiedzią na to jest osiągnięta obecnie umowa polsko-rumuńska. Odpowiedź ze strony innych państw powinna być przygotowana

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 26 kwietnia. Tekst traktatu niemiecko-sowieckiego obejmuje ogółem **6 i pół strony pisma maszynowego.** Do samego traktatu dołączony jest dodatek, dotyczący spraw, pozostających w związku z punktami traktatu, między innemi sprawy układu locarneńskiego i kwestji Ligi Narodów. Między innemi układ podkreśla, że **postanowienia traktatu zachowują moc obowiązującą także po wstąpieniu Niemiec do Ligi Narodów.**

Prace wstępne o zawarcie traktatu rosyjsko-włoskiego

Moskwa, 26 kwietnia (PAT). Według doniesień dzienników postanowił Cziczerin, po rozmowie z ambasadorem włoskim, rozpocząć prace wstępne, **celem zawarcia traktatu rosyjsko-włoskiego.** Rokowania mają być prowadzone przez ambasadorów w Moskwie i w Rzymie.

Warunki umowy angielsko-tureckiej

Londyn, 26 kwietnia (PAT). Korespondent dyplomatyczny »Daily Herold« donosi, że oczekiwać należy **umowy między rządem angielskim a tureckim w bliskiem czasie. Chamberlain jest gotów przyjąć kilka propozycyj tureckich.** Traktat będzie mógł wejść w życie tylko **pod warunkiem, że Turcja postawi natychmiast wniosek co do przystąpienia do Ligi Narodów i zaniechania współdziałania z Rosją,** w zamian za współpracę z Anglją.

»Daily News« donosi, że kontrpropozycje, przedłożone przez Angorę, **domagają się większej zmiany granicy mossulskiej** niż to przewidziane jest w odpowiedzi angielskiej. Turcja w zamian za to pragnie pozostawić Anglji eksploatację źródeł naftowych.

Ciernie i róże Podkarpacia

(U progu letniego sezonu)

Południ. część Polski, u podnóża Karpat rozłożona oraz samo Podkarpacie, karpackie i tatrzańskie szczyty, należą do najbardziej zwiedzanych okolic naszego kraju, oddawna pięknem swego położenia, rozlicznemi właściwościami górskich wód, przepysznem powietrzem i widokowemi panoramami ściągające rzesze licznych turystów, narciarzy i t. zw. „powietrzników“ czy „letników“, którzy tu podczas skwarnych miesięcy letnich szukają wytchnienia i odpoczynku.

Nie od rzeczy tedy będzie, w czasie, gdy letni sezon mamy przed sobą, zobrazować z punktu widzenia turystycznego i letniskowego ów przepiękny szmat ziemi polskiej, tak często przez poetów opiewany a przez codzienną, szarą prozę życia najzupełniej prawie zaniedbany i zapomniany.

Zajmiemy się przedewszystkiem najbliżej Krakowa położonemi pasmami Karpat, czyli tak zwanym Beskidem Zachodnim.

Jak dalece zaniedbujemy własne interesy, w jak beznadziejny wprost sposób lekceważymy ów kolosalny majątek, wokół nas rozrzucony, niechaj za przykład służą najbliższe okolice Krakowa, które gdzieindziej, w innych warunkach przynosiłyby miastu i społeczeństwu niezwykle wprost dochody, a podnosząc zarazem zdrowotność mieszkańców — prawdziwem okazałyby się dobrodziejstwem.

Ojców, Bielany, Swoszowice, Mników, Czerna! Ktokolwiek był w tych, pod nosem niemal Krakowa położonych miejscowościach, nie może wprost otrząsnąć się ze zdumienia, jak można pozwolić, by tak bezcenne skarby natury nie zostały wyzyskane. — Od Ojcowa, którego dolina należy do najpiękniejszych w Polsce, śmiało rywalizująca z podobnemi dolinami na Zachodzie, dzieli Krakowian odległość 20 klm, czyli przy dobrej szosie 2-godzinnej jazdy końmi, 40 minut rowerem, 15 minut autem, godzinę tramwajem.

Niestety — ani jednego z przytoczonych tu środków lokomocji, by się z dusznego miasta w bajecznie krótkim czasie dostać do zachwycającej miejscowości, pełnej przedziwnego uroku swych skał, lasów i wód — użyć nie można. Droga z Krakowa przez Zielonki i Biały Kościół do Ojcowa jest tak straszna, jakiej pod tą szerokością geograficzną nie spotkamy chyba w całej Europie. Dobremi końmi owe 20 klm. trzeba jechać 3—4 godzin i to nie zawsze z dotarciem do celu, albowiem złamanie osi, wywrócenie się bryczki a nawet pokaleczenie koni nie jest bynajmniej w eskpadzie tej niespodzianką. W takich warunkach odpadają oczywiście wszystkie inne środki lokomocji. — Autem trzeba jechać przez Skałę, okrążając ogromnie i narażając mimo to wóz, z powodu nie wiele lepszej tamtejszej drogi, o rowerze i motocyklu niema mowy — a tramwaj.... tramwaj będzie, jak nas zaanektują Czesi czy inni Węgrzy...

Obrazek ojcowski jest aż nadto charakterystycznym objawem tej dziwnej, tępej i niezrozumiałej inercji wszystkich władz, urzędów, któreby miały tu coś do powiedzenia a więc miasta, czynników samorządowych czy rządowych. Nie mówię o przeprowadzeniu trasy tramwajowej — samo już tylko przeprowadzenie dobrej szosy do Ojcowa opłaciłoby się miastu, samorządowi i rządowi w niezwykle krótkim czasie a w każdy świąteczny dzień pół Krakowa mogłoby spędzać czas wśród tej pięknej, górskiej doliny.

Podobnie jak Ojców, nie wyzyskane są bliższe okolice Krakowa, jak Bielany, Czerna, Swoszowiece, Mników. Przeprowadzenie trasy tramwajowej, która wszędzie na Zachodzie, gdzie okolice wielu miast pod względem piękna i zdrowotności porównać się nawet nie mogą z okolicami Krakowa — przynosi tym miastom kolosalne dochody a mieszkańcom dają tyle pożądany wypoczynek — jest u nas na razie nieziszczalnem marzeniem, na zrealizowanie którego pokolenia całe spokojnie mogą oczekiwać...

Lepiej nieco, choć nie zawsze i nie wszędzie, przedstawiają się stosunki na całym najbliższym Krakowa Podkarpaciu, a więc Beskidzie Zachodnim.

Do Zakopanego jechać osobowym pociągiem trzeba 8 godzin — o przeprowadzeniu linji kolejowej przez Mogilany i Myślenice, wzdłuż cudnej doliny Raby, głucho dziś w sferach rządowych, choć dawno projektowana ta linja do Zakopanego procentowałaby się bez żadnych wątpliwości. Zostawiwszy na uboczu samo Zakopane, o którem szerzej pisaliśmy już w „Nowej Reformie“, przyjrzyjmy się stosunkom, panującym w Beskidzie Zachodnim, który corocznie z całej Polski tysiące rodzin i dziesiątki tysięcy turystów wytrwale ściąga.

Najbardziej rzuca się tu w oczy nie wyzyskanie pasma Babiogórskiego, które ze względu na swe położenie i wysokość (Babia Górfa 1.725 metrów nad poziom morza, Polica i Pilsko 1.500 metrów), oraz świetne warunki zdrowotne, — mogłyby w ogromnej mierze koncetrować ruch już nietylko turystyczny czy narciarski, ale przedewszystkiem letniskowy. Miarą popularności tego pasma Beskidu, z królującą w niem Babią Górą, miarą wzrastającego pędu letniskowego a przedewszystkiem krajoznawczego w okolice górskie a specjalnie Beskidzie — jest ilość turystów, zanotowana w schronisku na Babiej Górze. Podczas gdy przed wojną liczba, zanotowanych w księdze gości na Babiej Górze nie przekraczała 200 — w roku 1925 przewinęło się przez to schronisko (wpisanych tylko do ksiąg) 2.730 turystów i narciarzy, a połowa conajmniej w schronisku nazwisk swych nie notowała.

Zdawałoby się tedy, że widocznie na Babią Górę dostęp jest doskonały, skoro tak imponującą i tak silnie wzrastającą liczbę gości na szczyt sprowadza. Tymczasem nic tak beznadziejnego pod słońcem, jak właśnie dostęp do owej królowej Beskidu. Dojechać koleją trzeba do Makowa a stamtąd po fatalnej drodze 25 klm do Zawoji, do stóp Babiej Góry. Piękna dolina Skowicy, wzdłuż pasma Babiej, Policy i Kiczery z huczącemi potokami i drzemiącemi lasami, sięgającemi do samej doliny, najzupełniej nie została wyzyskana, gdyż kilkunastu czy kilkudziesięciu rodzin, na lato tu przybywających, nie można uważać za sukces. Nie mówiąc tedy o linji kolejowej — z Makowa do Zawoji — która z wszelką pewnością znakomite dawałaby dochody nietylko z ruchu osobowego, lecz także towarowego, zważywszy na silny przemysł drzewny, jaki rozwinięty jest w Zawoji — wystarczy na razie przeprowadzić tam szosę, by w ten sposób setkom i tysiącom letników i turystów umożliwić pobyt i zamożność tej okolicy potroić w krótkim czasie.

Posuwając się dalej w kierunku Zakopanego, zatrzymajmy się w Nowym Targu i przyjrzyjmy się prawdziwej perle naszych uzdrowisk w najpiękniejszej niewątpliwie miejscowości Polski, we wspaniałych Pieninach, dumnie nad huczącym Dunajcem położonej, prześlicznej Szczawnicy.

(Dok. nast.) Dr. W. L.

Konsekracja biskupa diecezji chełmińskiej

Pelplin, 26 kwietnia (PAT). Wczoraj przed południem odbyła się w tutejszej katedrze uroczystość konsegracji nowego biskupa koadjutora diecezji chełmińskiej, ks. St. Okoniewskiego. O godz. 9 rano ks. biskup Okoniewski przybył w towarzystwie przybyłych biskupów, przedstawicieli rządu polskiego, reprezentantów armji itd. do katedry, gdzie konsekracji dokonał ks. biskup Nowowiejski. Po ceremonji starosta krajowy dr Wybicki i wiceminister byłej dzielnicy pruskiej Janta Połczyński wręczyli nowemu biskupowi chleb i sól, a przedstawiciele rządu, duchowieństwa, wojska, towarzystw i związków złożyli nowemu biskupowi życzenia. O godz. 2 popołudniu biskup podejmował w seminarjum duchownem przybyłych na uroczystość gości śniadaniem. Przemówienia wygłosili ks. biskup Nowowiejski, wojewoda Wachowiak oraz w odpowiedzi ks. biskup Okoniewski.

Konsulat litewski w Argentynie

Z Kowna donoszą:

W tych dniach wyjechał do Ameryki nowomianowany konsul litewski w Argentynie p. Skinskis. Liczba Litwinów w Argentynie zwiększyła się prawie podwójnie, z powodu emigracji z Litwy w ostatnich miesiącach b. r. Przebywa tam teraz około 20.000 Litwinów. Większość z nich znalazła pracę w fabrykach konserw, przy budowie kolei żelaznej itd. K. D.

Wymordowanie uczestników soboru biskupiego

Z Charkowa nadchodzą wiadomości, że w Łubniach nieujawnieni sprawcy wtargnęli do starego klasztoru, gdzie przebywali prawosławni biskupi ukraińscy, zebrani na sobór i **wyrżnęli uczestników soboru wraz z archimandrytą Żdanem.** Między innymi zamordowano znanego powszechnie ukraińskiego duchownego u-czonego **Bazylewskiego,** jednego z inicjatorów ruchu nowej cerkwi ukraińskiej. Władze sowieckie utrzymywały tę zbrodnię w tajemnicy przez kilka dni, gdy jednak wieści o tem przedostały się do ludu, i gdy tysiączne tłumy prawosławnych zaczęły zbierać się pod monastyrem w Łubniach, rozpowszechniono prowokacyjną wiadomość, że morderstwo zostało popełnione przez przywódców starej cerkwi prawosławnej na Ukrainie. Aby odwrócić zemstę od władz sowieckich, aresztowano byłego przeora monasteru, oskarżając go o zabójstwo na tle fanatyzmu wyznaniowego.

Sawinkow żyje?

Z Helsingforsu donoszą:

Nadeszły tu sensacyjne wiadomości o Sawinkowie. Według konfidencjonalnych informacyj pochodzących ze sfer komisarjatu spraw zagranicznych Zw. S. S. R., Sawinkow żyje i pracuje przy Karachanie na terenie Pekina. Podobno dziełem Sawinkowa był ostatnio dokonany przewrót w Pekinie. Po skompromitowaniu Karachana przez armje narodowe chińskie i ewakuowaniu Pekinu, Sawinkow miał stanąć na czele komunizujących formacyj narodowych chińskich jako generał.

Wiec urzędników administracyjnych

Kraków, 26 kwietnia.

Dnia 25 bm. odbył się w sali Towarzystwa Rolniczego w Krakowie wiec urzędników administracyjnych województwa krakowskiego, przy współudziale delegatów z prowincji, przedstawicieli Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Warszawie, delegata urzędników lwowskich, posłów i przedstawicieli prasy. Wiec zagaił dr **Tomasik,** radca województwa i prezes Okręgu S. U. P. w Krakowie, podnosząc znaczenie urzędników administracyjnych dla Rzeczypospolitej i obywatelskie stanowisko tych urzędników wobec zagadnienia sanacji skarbu państwa. Następnie przemawiał delegat S. U. P. Kol. **Sasorski,** zwracając uwagę na jednostronność akcji sanacyjnej, która idzie wyłącznie w kierunku oszczędnościowym przy zupełnym niemal zapoznaniu strony dochodów państwowych. Mr. **Przetocki** referował projekt uposażeń ministerstwa skarbu, wykazując, że projekt stałych płac nie da się pomyśleć bez uprzedniego ustabilizowania waluty i zatrzymania wzrostu cen. Nadto projekt ten nie liczy się z postulatem równowagi płac między dykasterjami i kategorjami oraz zmierza do pokrzywdzenia rodzin urzędniczych, przedewszystkiem zaś emerytów. W dyskusji zabierali głos: **p. Magalas,** delegat lwowski o potrzebie pociągnięcia do świadczeń na rzecz sanacji skarbu wszystkich warstw społeczeństwa, o reformie podatku dochodowego i konieczności unifikacji urzędniczej w ramach Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Warszawie. Dr Warmski, delegat z Warszawy podkreślił potrzebę ruchu współdzielczego. Po przemówieniu delegatów z prowincji i uchwaleniu rezolucji w myśl wniosków referentów, dr Tomasik zamknął wiec podnosząc, że urzędnicy, jako dobrzy synowie ojczyzny skłonni są na jej rzecz do największych ofiar, żądając od niej jedynie takiego uposażenia i takich warunków bytu, któreby im umożliwiły należyte spełnianie ciążących na nich obowiązków.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru »Nowej Reformy« dołącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 26 kwietnia.

Armja a Macierz Szkolna

Minister spraw wojskowych, gen. broni Żeligowski wydał następujący rozkaz do żołnierzy w sprawie daru narodowego na polską Macierz szkolną:

Dzień 3 maja, nasze święto narodowe, jest związany z najszczytniejszemi wspomnieniami oświecenia publicznego w Polsce. Dlatego w dniu tym każdego roku cały kraj składa się na dar narodowy dla polskiej Macierzy szkolnej.

Pamiętając o ciężkiem położeniu materjalnem wojska, nie zarządzam zorganizowanej zbiórki wśród wojskowych na rzecz Macierzy. Przypominam jednak, że z drobnych groszy powstają wielkie sumy. Nie powinniśmy zapominać o tem, że ci, którzy naród oświecają pracują przedewszystkiem dla obrony naszej. Dzięki ich pracy nie będziemy mieli rekrutów-analfabetów, ale świadomych swych obowiązków obywateli, którzy szybko i dobrze pojmą wojskową naukę.

Otwarcie ogólno-krajowy zjazdu farmaceutów

Z Warszawy telefonują nam:

Wczoraj rano rozpoczął dwudniowe obrady 11 ogólno-krajowy zjazd pracowników farmaceutycznych. Do prezydjum zjazdu weszli pp.: Pęszyński jako przewodniczący, oraz pp. **Rdzanek, Libszec, Domański i Bocheński.**

Konwencja turystyczna polsko-czechosłowacka

Z Katowic donoszą:

Wczoraj odbył się doroczny walny zjazd delegatów oddziałów polskiego Tow. Tatrzańskiego. Po przemówieniach powitalnych referat o konwencji turystycznej polsko-czeskosłowackiej wygłosił porf. dr Goetel z Krakowa, który poruszył również sprawę założenia parków narodowych w Tatrach, Beskidach i Pieninach. Przyjęto odpowiednią rezolucję. Zjazd wybrał nowy zarząd z inżynierem Czerwińskim z Krakowa na czele.

Zaznaczyć należy, iż na ogólną liczbę 5.000 członków Tow. Tatrzańskiego, oddziały górnośląskie posiadają 2.000 członków.

Uroczystości Kościuszkowskie

Organizacja weteranów polskich armji amerykańskiej, oraz polskich Sokołów urządza 31 maja **b. r., jako w 150 rocznicę przybycia** Tadeusza Kościuszki do Stanów Zjednoczonych uroczystą akademję w West Point w tamtejszej akademji wojskowej, której profesorem był Kościuszko.

Poseł amerykański w Warszawie, p. Stetson, przystąpił do fundacji imienia Tadeusza Kościuszki, który ma na celu umożliwienie studentom polskim studjów na uniwersytetach w Ameryce.

Katastrofalny cyklon

Z Nowego Jorku donoszą:

Niesłychanie gwałtowny cyklon wyrządził zniszczenie w stanie Teksas i Oklahama. Na wielkich przestrzeniach zasiewy zostały zniszczone. Całkowicie zniszczone zostały niektóre wsi i miastecka. Katastrofa pociągnęła za sobą śmierć 17 osób, wiele odniosło rany.

Powodzie w Brazylji

Z Londynu donoszą:

W następstwie długotrwałych deszczów nastąpiła w Brazylji katastrofa powodzi. Wszystkie rzeki, a między innemi Parana i rzeka św. Franciszka, wylały szeroko, przedstawiając widok wielkich jezior. Skutkiem powodzi około 10.000 osób pozostało bez dachu nad głową. Ilości ofiar w ludziach dotychczas nie zdołano ustalić. Szkody meterjalne olbrzymie.

Moskwa pod wodą

Z Moskwy donoszą:

Skutkiem ruszenia lodów rzeka Moskwa gwałtownie wezbrała niszcząc szereg mostów i zalewając okolice. Cała dolna część miasta stoi pod wodą, która przedostała się nawet do piwnic i suteryn. Woda przez cały dzień wczorajszy nadal przybiera. Do akcji ratunkowej **zmobilizowano straż pożarną prócz tego oddziały** artylerji, które ogniem z armat rozbijają olbrzymie góry lodowe i zapory.

Bojkot piwny w Austrji

Dziś rozpoczął się w Wiedniu i całej dolnej Austrji bojkot piwa przez wszystkie restauracje, hotele i kawiarnie. Bojkot skierowany jest przeciw zarządzeniu podwyżki cen piwa.

UPALNE DNI. Od połowy zeszłego tygodnia ustaliło się u nas gorąco, przypominające wprost upalne dni lata. Normalnie około południa termometr dochodzi do 30° C., ku wieczorowi spadek ciepłoty jest niewielki; nocami panuje gorąco. — Tak n. p. w niedzielę o godzinie 8 wieczorem termometr wskazywał 22° C., a dzisiaj o godzinie 9 rano w cieniu było już 23° C. Wczoraj przelotne zachmurzenie i chwilowa parnota, zapowiadająca burze, nie sprowadziły oczekiwanego deszczu. W Warszawie najwyższa temperatura wynosiła w sobotę 26° C., w niedzielę 28° C., w Zakopanem w sobotę najwyższa 22°, najniższa 14°. Prognozy meteorologiczne zapowiadają na najbliższe dni dużą ciepłotę na wschodzie i w środku kraju, a małe ochłodzenie i zachmurzenia ku zachodowi.

O POMIESZCZENIE ZBIORÓW MUZEUM NARODOWEGO. Komitet Muzeum Narodowego rozpatruje obecnie projekty pomieszczenia zbiorów muzealnych w gmachu poszpitalnym na Wawelu względnie w nowo wybudowanym pawilonie muzealnym. Prezydjum miasta oświadcza się za projektem pierwszym, to jest za gmachem poszpitalnym, podnosząc, że przebudowę tego gmachu będzie można prowadzić stopniowo w miarę funduszów i pomieszczać zbiory w odrestaurowanych częściach. Natomiast budowa oddzielnego pawilonu wymagałaby zebrania olbrzymich kwot pieniężnych, przyczem sprawa rozmieszczenia zbiorów nie byłaby rozwiązaną w całości, gdyż pawilon mógłby pomieścić tylko część zabytków. Decyzję poweźmie komitet Muzeum Narodowego, a ostateczne słowo wypowie p. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż gmach poszpitalny na Wawelu, jako reprezentacyjny, jest pod zarządem kancelacji cywilnej p. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

CHORĄGWIE DLA DEKORACJI DOMÓW NA UROCZYSTOŚĆ OBCHODU 3 MAJA są już do nabycia w biurze właścicieli realności W. Krakowa, plac Szczepański 2.

PRZYJAZD WYCIECZKI CZECHOSŁOWACKIEJ DO KRAKOWA. W dniach między 8 a 15 maja przyjeżdża wycieczka czechosłowacka, organizowana przez klub czesko-polski w Pradze. — W wycieczce tej wezmą udział przedstawiciele Rady miasta, z wiceprezydentem Vankiem na czele, uniwersytetu, oraz różnych organizacyj i zrzeszeń społecznych i kulturalnych. W wycieczce weźmie udział około 70 osób. Wycieczka ta zwiedzi większe miasta Polski, między innemi Kraków, gdzie zabawi półtora dnia.

Z OKAZJI WALNEGO ZJAZDU ZAWODOWYCH MUZYKÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, na który zjeżdżają się w charakterze delegatów członkowie Filharmonji warszawskiej, poznańskiej, łódzkiej, wileńskiej, lwowskiej i t. d., urządza krakowski oddział Związku zawodowych muzyków we czwartek, 29 bm., o godzinie 8 wieczorem w sali Starego Teatru wielki koncert symfoniczny w składzie 80 osób. W programie: Liszt, R. Strauss, Wagner, Karłowicz. Bilety w cenie po złotych 5, 4, 3, 2 i 1 do nabycia u p. J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

REDUKCJA PERSONALU W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE. Prezydjum m. Krakowa przystąpi w najbliższym sezonie w teatrze imienia J. Słowackiego do redukcji personalu aktorskiego o 50 procent. Kontrakty z artystami mają być zawierane na warunkach więcej korzystnych dla gminy i to na okres trzech lat. O wysokości gaży będzie stanowić nietylko dyrektor teatru, ale i prezydjum miasta, które dąży do zrównoważenia budżetu teatralnego i zmniejszenia deficytu. Będzie to ostatnia próba utrzymania teatru w zarządzie gminy. W najbliższym czasie rozstrzygnięta będzie sprawa kierownictwa teatru imienia Słowackiego.

ODZNACZENIE SENJORA KUPCÓW KRAKOWSKICH. W sobotę wręczył p. wojewoda Kowalikowski radcy Franciszkowi Macharskiemu, senjorowi kupców krakowskich, odznakę złotego Krzyża zasługi, nadanego przez p. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzeniem z dnia 10 listopada 1925 roku za ofiarną i wytrwałą pracę obywatelską. P. Macharski złożył przy tej sposobności na ręce p. wojewody wyrazy hołdu dla prezydenta Rzeczypospolitej i rządu. Przy akcie wręczenia odznaki byli obecni: kierownik wydziału przemysłowego województwa dr Federowicz, kierownik oddziału prezydjalnego województwa Nowicki, dyrektor policji dr Styczeń, sekretarz wojewody Stańkowski i bratanek odznaczonego, dr Leopold Macharski.

PLENARNE POSIEDZENIE KOMISJI DLA BADANIA CEN. O godzinie 12 w południe zebrali się dzisiaj w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego członkowie komisji dla badania cen, celem wystosowania do władz centralnych memorjału w sprawie zamknięcia granic dla zbóż chlebowych, wyjednania kredytów aprowizacyjnych dla miasta i t. p. Konferencji przewodniczy wiceprezydent, dr Wielgus.

PODWYŻSZENIE CEN PIWA. Na posiedzeniu małopolskiego Związku browarników, odbytem w dniu 15 b. m. na wniosek reprezentacji browaru okocimskiego, zapadła uchwała, że ceny piwa z powodu drożyzny surowca zostają z dniem 22 b. m. podwyższone, a to na hektolitrze piwa o 8 zł, na hektolitrze porteru o 12 zł.

WYSTAWA ZABYTKOWYCH KILIMÓW I DYWANÓW. W Mueum Narodowem wystawiono obecnie szereg kilimów i dywanów ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego. Wśród nich znajdują się rzadkie okazy dywanów i kilimów polskich z 18-go wieku, dywanów anatolijskich różnego typu, oraz kilimów ukraińskich. Umieszczone objaśnienia ułatwią poznanie różnych rodzajów i typów wystawionych zabytków.

„GONIEC KRAKOWSKI" PRZESTAŁ WYCHODZIĆ. PAT. donosi nam, że organ Związku Ludowo-Narodowego w Krakowie, „Goniec Krakowski", z dniem dzisiejszym przestał wychodzić.

MISTYFIKACJA. Padana przez nas, za jednym z dzienników, wiadomość o katastrofie automobilowej w Gołąbkowicach pod Nowym Sączem, okazała się złośliwą mistyfikacją. Żadnej katastrofy automobilowej w tej miejscowości nie było.

POŻAR. Dzisiaj o godzinie pół do 12 przed południem zawezwano straż pożarną na ulicę św. Marka, gdzie w domu pod l. 31 w murowanej oficynie krytej papą, zapaliła się od porzuconego niedopałka papierosa słoma. Przed przybyciem straży domownicy pożar ugasili.

KRWAWA BÓJKA. Wczoraj późnym wieczorem rozegrała się w Płaszowie przy ulicy Glinianej bójka między Tomaszem Wojciechowskim a Jakóbem Heretykiem, oraz M. Wojciechowskim. — W czasie bójki został pobity i ciężko raniony Tomasz Heretyk, którego pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Władysławowi Pawłowskiemu przy ulicy Rakowickiej l. 18 skradziono z zamkniętego mieszkania garderokę. Juljanowi Kańskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Łobzowskiej l. 47, skradziono z korytarza tego domu rower, marki Puch.

WŁAMANIE DO FABRYKI MYDŁA. Nieznani sprawcy włamali się do magazynu mydła przy ul. Nadwiślańskiej i skradli około 95 tuzinów mydła toaletowego. Sprawcy dostali się do wnętrza magazynu przez okno, zabezpieczone siatką drucianą, którą włamywacze przepiłowali. Wartość skradzionego mydła wynosi pół tysiąca złotych.

OKRADZENIE WYSTAWY SKLEPOWEJ „ZESPOŁU". W przeciągu kilku tygodni już po raz drugi kronika policyjna notuje fakt włamania do wystawy sklepowej „Zespołu" przy ulicy Jagiellońskiej. Tym razem złodzieje skradli 24 flaszek wódki, oraz kilka paczek czekolady.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, 26 bm., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: profesor R. Taubenschlag: „Historja recepcji prawa rzymskiego w Egipcie"; „Prawo staro-greckie w Vita Jesopi Maximusa Planudesa"; „Najdawniejszy proces polski do statutów Kazimierza Wielkiego".

Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z teatru im. J. Słowackiego

»Pani Chorążyna« (Wielki dzień). Sztuka w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Sztuka wybitnie okolicznościowa, o charakterze patrjotyczno-widowiskowem. Wznowiona obecnie zadanie swoje spełnić może jak najlepiej w związku z uroczystościami 3-go Maja, jako wyraz hołdu dla wielkiego ducha twórców Konstytucji. Charakter tego ducha, podniosły nastrój uczuć gorących i poświęcenia osobistej sprawy, wydatnie przemawiają z obydwu wątków sztuki, miłosnego i politycznego, któer mimo dość luźnego ze sobą związania zgodnie służą tej samej wyższej sferze myśli.

Na pierwszym planie oczywiście jest akcja osobista, wyrażona w konflikcie uczuciowym między trojgiem osób, młodą Chorążyną, jej mężem o wiele starszym i urodziwym porucznikiem ułanów król., przedmiotem jej dawniejszych uczuć. Konflikt na chwałę ogólnego nastroju kończy się zwycięstwem cnoty nad pragnieniem serca. W ten konflikt wprowadzony teatralny epizod romantycznej wyprawy pani Chorążyny do króla w pałacu łazienkowskim, jak też nastrój, panujący w jej najbliższem otoczeniu, nawiązują do akcji politycznej, której zobrazowanie jest właśnie głównym celem sztuki, mającej za zadanie uświetniać pamiątkę »dnia wielkiego«. Daje to asumpt do kilku zasadniczych rozmów politycznych, odzwierciedlających wiernie główne postacie ówczesnych działań, jak też do scen o charakterze widowiskowym, w szczególności ostatniej, triumfalnie manifestującej zwycięstwo Konstytucji.

W ujęciu scenicznem trzebaby bardzo dużego nakładu sił i materjału, by z odpowiednich scen (zarówno pierwszej kuligowej, jak ostatniej 3-ciomajowej) wydobyć całą ich teatralną efektywność, taką, jaka powinnaby w całej pełni rozwinąć się w obrazach obyczajowo-historycznych. Lecz dzisiejsze chude czasy nakazują ograniczyć się do skromniejszych warunków, w ramach których reżyserja (p. Piekarskiego) uczyniła co należy. Rwący się troche tok akcji w niektórych scenach (np. w akcie 2-gim) dozna zapewne wyrównania w następnych przedstawieniach.

Najlepiej wypadły sceny czułe. Zasługą te kreującej rolę Chorążyny — p. Jaroszewskiej. Mówiła i grała pięknie, a co ważniejsze bardzo naturalnie, odbijając tem korzystniej od otoczenia, naogół zbyt jaskrawo akcentującego patos deklamacyjny, tkwiący co prawda już w samej sztuce. Rola pani Chorążyny była zarazem miłem przypomnieniem talentu artystki, którą w ostatnich czasach może za mało widujemy na scenie. Równie dobrze wypadła rola głównego współpartnera p. Niewiarowicza, który postaci młodego ułana umiał nadać rysy silne i szlachetne. Bardzo ładną postać utrzymaną w stylu dodatnio sarmackim, stworzył p. Kułakowski w roli Chorążego. Z licznej galerji osób wyróżnili się nadto pp. Jednowski (w postaci króla, odtworzonej z należnym odcieniem duchowego łamania się), Kosmowska (Szambelanowa), Klońska (Kasztelanowa), Szymborski (Branicki), Wysocki (St. Małachowski), Socha (Ign. Potocki), Vorbrodt (Kołłątaj), Leliwa (Szambelan), Turski (Niemcewicz), Rozmarynowski (Sapieha), Kustowski (Piatoli). W epizodach zabłyśli p. Koronkiewiczówna (śliczna starościna kuligowa), jak też p. Zbyszkowski, który postaci Janikowskiego, kreowanej zastępczo za chorego p. Miarczyńskiego nadał bardzo trafną plastykę.

Bol. P.

„Teatr Zrzeszenia artystów" (w „Bagateli")

„NIESPODZIANKI ROZWODOWE", komedja w 3 aktach Bisson'a.

(p) Gdyby bezrobotni aktorzy w Krakowie zamiast rozbijać się na dwie odrębne grupy, wspólnemi siłami spróbowali zorganizować jeden teatr, oparty o jakiś konkretny program artystyczny, mogliby wtedy liczyć na powodzenie, jeśli już nie w dziedzinie kasy, to przynajmniej w dzidzinie sztuki. Tu i tam bowiem jest kilka sił wcale cennych. Jak w „Nowościach" zatem, tak i w „Bagateli", są siły tak już scenicznie wyrobione, jak przedewszystkiem p. Berski, prowadzący obecnie zespół w „Bagateli", jak wcale dobrze prezentująca się p. Porębska, czy też pp. Heniowski, Kolwas i Sarnowski. Są w tym zespole i młode wcale wartościowe siły, że wskażę w szczególności sympatycznie zarysowujący się talent p. Treszczyńskiej.

Jeśli zatem do tych aktorskich danych doda się tak miło i dowcipnie skonstruowaną rzecz, jak sztuka Bisson'a na temat przekomicznych niespodzianek rozwodowych, można osiągnąć znaczny sukces rozbawieniem publiczności, co nawet częściowo udawało się wczoraj uzyskać. Szczególnie akt drugi, gdzie p. Heniowski swoje przerażenie na widok teściowej i b. żony wygrał bardzo zabawnie wśród ogólnego rwetesu na scenie dobrze wyreżyserowanego, wywołał wiele humoru. Wiele sympatji zdobyła sobie ładna i trafna gra p. Treszczyńskiej. Dobrze również wypadły role pp. Berskiego, Berwaldta, a także i p. Sarnowski wcale wiele życia wczoraj wykazał. P. Porębska, choć dobre ma na ogół warunki, nie stworzyła odpowiednio charakterystycznej postaci teściowej. P. Nowakowska, choć dobra w ruchu i geście, musi bardzo jeszcze popracować nad dykcją. Wogóle za wiele było nieuchwytnego krzyku i ruchu nieopanowanego. Zapewne niedomagania te dadzą się usunąć w dalszych przedstawieniach. Oby tylko publiczność zechciała, choć tak, jak wczoraj, dopisać.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj i jutro pozostaje na repertuarze barwne i efektowne widowisko St. Krzywoszewskiego „Pani Chorążyna" („Wielki dzień"). W piątek premjera „Św. Joanny" Shawa.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 27 b. m.: „Pani Chorążyna" („Wielki dzień").

Sprawy sądowe

ZASYSTOWANIE WERDYKTU SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH.

Jak w poprzednim numerze naszego dziennika donieśliśmy, toczył się w sobotę przed sądem przysięgłych w Krakowie proces prasowy przeciw b. redaktorowi odpowiedzialnemu „Gońca Krakowskiego", drowi Świrskiemu i współpracownikowi tego pisma, p. Janowi Panence, oskarżonym o obrazę czci, popełnioną przez zamieszczenie artykułu, zarzucającego drowi Rowidowi, dyrektorowi państwowych kursów seminaryjnych, uwodzenie uczenic tych kursów.

Na sobotniej rozprawie dr Świrski przyznał, że inkryminowany artykuł został zamieszczony z jego wiedzą, twierdził jednak, że działał w dobrej wierze, gdyż polegał na informacjach współpracownika redakcji. Po przesłuchaniu dra Świrskiego, przystąpił przewodniczący do przesłuchania drugiego oskarżonego, Panenki, który zrzucił z siebie winę na innego swojego kolegę redakcyjnego.

W dalszym ciągu przesłuchany został dr Rowid, poczem obaj oskarżeni złożyli deklarację, stwierdzającą, że wszystkie zarzuty, skierowane przeciwko dyrektorowi Rowidowi, były nieprawdziwe, oraz przepraszającą dra Rowida i młodzież szkolną, która dotknięta została umieszczeniem tego artykułu, przyczem obaj oskarżeni złożyli 300 złotych na kolonje wakacyjne. Na tem zakończyło się oskarżenie prywatne.

Prokurator z urzędu podjął potem oskarżenie oskarżyciela prywatnego. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał, któremu przewodniczył s. o. Kaczmarski, postawił sędziom przysięgłym pytanie co do winy oskarżonych w kierunku zbrodni oszczerstwa. — Sędziowie przysięgli z a p r z e c z y l i winę oskarżonego Panenki 9 głosami, wobec czego tenże przez trybunał został od winy i kary uwolniony. Natomiast przysięgli winę głównego redaktora, dra Świrskiego, z a t w i e r d z i l i 10 g ł o s a m i.

Trybunał wobec takiego werdyktu uwolnił osk. Panenkę, odnośnie zaś do dra Świrskiego zastosował paragraf 332 p. k. i orzeczenie co do jego osoby zasystował, poczem odroczył rozprawę do następnej kadencji przysięgłych.

NAPAD RABUNKOWY NA OSIEDLE GOSPODARSKIE W BIEŃCZYCACH POD KRAKOWEM

Dnia 30 stycznia b. r. wtargnęło w nocy czterech mężczyzn, uzbrojonych w rewolwery, do osiedla Martina Walczaka w Bieńczycach. Dwóch z nich weszło do mieszkania, wołając: „Ręce do góry", i, grożąc rewolwerami, dwaj inni zaś stali na czatach. Wszyscy posmarowali sobie twarze sadzami a jeden z nich założył sobie okulary szoferskie. Przeprowadzone dochodzenia, dla których podstawą były odciski butów, z których jeden miał na podeszwie przybity kawałek skóry, zaś drugi podeszwę załamaną — doprowadziły do wykrycia sprawców w osobach wyrobników wiejskich z Wyciąż i Branic, a to: Stanisława Cudziaka, Jana Pryka, Jana Łodygi i Józefa Nowaka.

Oskarżeni o zbrodnię z paragrafu 98 u. k. odpowiadali oni dzisiaj przed trybunałem orzekającym sądu karnego w Krakowie. Rozprawa wykazała, że Nowak, który dłuższy czas służył u Walczaków i wiedząc, że tam są grube pieniądze, zorganizował cały napad, prosząc tylko członków szajki, by nic Walczakom osobiście nie zrobili, bo to jego krewni. Rozdzielono między sobą broń. Cudziak, Prk i Łodyga wzięli rewolwery, Nowak zaś 2 bagnety i kapslę od wozu.

Obwinieni przyznali się częściowo do winy (Nowak), częściowo się wypierają, tłumacząc się, że szli tylko „na wesele", a broń zabrali dlatego, bo na weselach zawsze zdarzają się bitki, a broń się przyda". Zawezwani do rozprawy Walczakowie w charakterze świadków przedstawili dokładnie przebieg napadu.

Rozprawie przewodniczy s. o. Morus, wotują sędziowie: Lizak i Warchałowski, oskarża prokurator Schwakopf, broni adwokat dr Feldblum.

EPILOG PROCESU „POLSKIEJ FABRYKI UBRAŃ I BIELIZNY".

Przed warszawskim sądem apelacyjnym odbyła się w sobotę ponowna rozprawa przeciw inżynierowi Bolesławowi H u b e r t o w i, b. dyrektorowi „Polskiej fabryki ubrań i bielizny", magazynierowi L i p i ń s k i e m u, oraz Szaji P e r e t z, Mojżeszowi i Reginie K a l i s k i m, oskarżonym o nadużycia na szkodę skarbu przez przywłaszczenie sobie w latach 1919 i 1920 znacznych ilości sukna i podszewek, nadesłanych do fabryki przez różne instytucje państwowe. Pierwsza instancja skazała Huberta na 6 lat, Lipińskiego na 3 lata więzienia z zastosowaniem amnestji, resztę uniewinniła. Nadto zasądziła solidarnie Huberta i Lipińskiego na zapłacenie 15 miljonów marek na rzecz skarbu państwa.

Druga instancja zmniejszyła karę Hubertowi na 3 lata, Lipińskiemu na 1 rok z zastosowaniem amnestji i zasądziła solidarnie oskarżonych na 3.955 złotych na rzecz skarbu państwa.

Sąd najwyższy, przyjąwszy zarzut obrony, że obie instancje ujęły cztery różne wypadki przywłaszczenia materjałów w jedno pytanie i rozstrzygnęły je sumarycznie, skasował wyrok i zwrócił sprawę do sądu apelacyjnego, celem ponownego przeprowadzenia rozprawy. Sąd apelacyjny, po 6-dniowej rozprawie, wydał wyrok, u n i e w i n n i a j ą c y wszystkich oskarżonych.

Proces o nadużycia poborowe

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Dzisiejsza rozprawa przeciw Fucksowi i Zapłatyńskiemu i tow. rozpoczęła się o godz. 11 przed południem składaniem oświadczenia imieniem biegłych-chirurgów przez dra Grzywo-Dąbrowskiego w przedmiocie sposobów, jakich używał Fucks dla wykazania niezdolności o poborowych.

Aleksander Zaremba
kupiec

przeżywszy lat 43 po krótkiej a ciężkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 25 kwietnia 1926.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 20 przy ul. św. Marka do kościoła parafjalnego św. Krzyża nastąpi we wtorek dnia 27 b. m. o godzinie 10 rano, a po odprawionem tamże nabożeństwie eksportacja wprost na cmentarz, na które-to smutne obrzędy stroskana żona i rodzina zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. 2691

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie we środę dnia 28 b. m. o godzinie 8 i pół rano w kościele św. Krzyża.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego, Kraków, pl. Szczepański

Z kraju

USTĄPIENIE INŻ. HAUSNERA. Jak z Warszawy donoszą, podsekretarz w ministerstwie robót publicznych, inżynier Hausner, zgłosił swoją dymisję.

ODWOŁANIE ZJAZDU INWALIDÓW. Z Warszawy donoszą: Na dzień 30 bm. zarząd główny Związku inwalidów zwoływał do Warszawy ogólno-krajowy zjazd inwalidów wojennych, celem zaprotestowania przeciwko zamierzeniom rządowym obniżenia rent inwalidzkich. Wobec tego, że załatwienie rent inwalidzkich przez Sejm zostało odłożone, zjazd protestacyjny został odłożony.

ZWROT DOKUMENTÓW POLSKICH Z ROSJI. Do Warszawy nadszedł transport reewakuowanych z Rosji archiwów skarbowych i ksiąg metrykalnych prawosławnej eparchji grodzieńskiej, które warszawska ekspozytura komisji reewakuacyjnej przekazała archiwum państwowemu.

GEN. SIKORSKI PREZESEM HONOROWYM LIGI OBRONY RZECZYPOSPOLITEJ. Delegacja utworzonej niedawno w Poznaniu „Ligi obrony Rzeczypospolitej" wręczyła gen. Sikorskiemu dyplom honorowy i godność prezesa honorowego. Prezes Ligi, p. Michałowicz, wręczając mu dyplom, przypomniał zasługi gen. Sikorskiego, jako dowódcy frontu, w najcięższych chwilach wojennych, w pierwszych latach odrodzenia państwowego Polski. Gen. Sikorski w krótkich słowach podziękował za zaszczytne wyróżnienie.

WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY WARSZAWSKICH. Jak nam z Warszawy telefonują: Wczoraj w godzinach południowych odbyło się doroczne walne zebranie Syndykatu Dziennikarzy warszawskich. W rezultacie przeprowadzonych wyborów pozostał na rok następny zarząd dotychczasowy z p. Dębickim na czele.

POŻAR W ZAKŁADACH KOLEJ. W PRUSZKOWIE. Onegdaj wybuchł groźny pożar w warsztatach kolejowych w Pruszkowie. Ogień, natrafiwszy na łatwo palny materjał w magazynie lakierów, rozszerzył się z błyskawiczną szybkością. Mimo energicznej akcji straży pożarnej, spłonął doszczętnie skład lakieru. Straty są poważne.

UŁASKAWIENIE SKAZANEGO NA ŚMIERĆ. Z Warszawy donoszą: Skazany przez sąd doraźny w Łodzi Stefan Bakałarz za zabójstwo 11-letniego chłopca na karę śmierci został przez prezydenta Rzeczypospolitej ułaskawiony po odwołaniu się obrońcy oskarżonego do łaski prezydenta Rzeczypospolitej.

MONARCHIŚCI POBILI SIĘ NA WIECU. Donoszą z Piotrkowa, że we środę odbył się tam wiec domorosłych monarchistów, który miał przebieg bardzo burzliwy. Po referacie posła Ćwiakowskiego, który mówił o wywłaszczeniach bez odszkodowania, wywiązała się bójka. Interwencja policji doprowadziła do zlikwidowania awantury i rozwiązania wiecu.

OSOBISTOŚĆ KATA. Z okazji pierwszej egzekucji, dokonanej w Rzeszowie przez nowo-zaangażowanego kata, który przybrał nazwisko „Maciejewskiego", pojawiły się informacje, że ma to być człowiek z wyższem wykształceniem, który ukończył medycynę.

Tymczasem, jak zapewnia „Polonja", p. „Maciejewski" nigdy żadnych studjów lekarskich nie odbywał, nie był nawet w szkole średniej. Pochodzi on z Dąbrowy Górniczej, gdzie pracował w hucie Bankowej za czasów zaś okupacji austrjackiej był konfidentem policji politycznej i w tym charakterze miał możność przyjrzenia się egzekucjom, a może nawet odbycia w tym kierunku praktyki, o co było łatwo, gdyż byle komendant austrjacki mógł wieszać, kogo chciał, zwłaszcza w pierwszych tygodniach i miesiącach po zajęciu b. Kongresówki.

ZJAZD B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH Z G. ŚLĄSKA. W Katowicach odbył się w niedzielę pierwszy zjazd b. więźniów politycznych z Górnego Śląska, na który przybyło 40 osób. Przewodniczył p. Emil Wieczorek z Bujakowa, który w roku 1924 został skazany w Lipsku za rzekomą zdradę stanu. Po referacie majora Ludygi-Laskowskiego, uchwalono statut i wybrano zarząd nowego związku.

ZMARLI:

— Mieczysław Z a l e s k i, em. inspektor szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich w dawnej Galicji, zmarł we Lwowie w 72 roku życia.

Ś. p. Mieczysław Zaleski był czas dłuższy profesorem w szkole realnej w Krakowie, potem w Jarosławiu i Lwowie, skąd powołany został na stanowisko krajowego inspektora szkół ludowych i seminarjów nauczycielskich, na którem to stanowisku kilkadziesiąt lat pozostawał. Przeszedłszy na emeryturę, objął kierownictwo zakładu naukowego Sercanek we Lwowie.

— Ks. dr Jan G r o b l e w s k i, gr. kat. kanonik kapituły stanisławowskiej, b. poseł do parlamentu austrjackiego, zmarł we Lwowie w 68 r. ż. Zmarły był w swoim czasie nauczycielem arcyks. Rudolfa, potem był kapelanem gr. kat. biskupa w Przemyślu. Zmarł na gangrenę, skutkiem której amputowano mu we Lwowie obie nogi.

— Dr Ludwik G l a s e r, adwokat kraj., zmarł we Lwowie 24 bm.

Ze Świata

WYSTAWA PRÓB TOWARÓW W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą 24 bm.: Dzisiaj przed południem otwartą tutaj została międzynarodowa wystawa prób towarów, urządzona przez zarząd Targów gdańskich. Wystawa dzieli się na działy: polski, grecki, holenderski, palestyński, środkowo-amerykański, oraz kolonij holenderskich. Najpiękniej przedstawia się dział polski pod protektoratem ministra przemysłu i handlu. W dziale tym reprezentowanych jest około 2.000 firm.

ZGON POWIEŚCIOPISARKI. Słynna powieściopisarka, Ellen Key — jak ze Sztokholmu donoszą — zmarła w 77 roku życia.

POSEŁ KOMUNISTYCZNY DEFRAUDANTEM. Z Berlina donoszą, że komunistyczny poseł do sejmu pruskiego, Maks Doerr, wydalony został z partji, gdyż podniesiono przeciw niemu zarzuty, że dopuścił się defraudacji.

PENSJE URZĘDNIKÓW W ROSJI. Z Moskwy donoszą: Komitet centralny Związku urzędników sowieckich rozważył wyniki ankiety, przeprowadzonej w sprawie wynagrodzenia urzędników sowieckich. Ankieta stwierdziła, iż 25 procent urzędników sowieckich zarabia 15 rubli miesięcznie, 23 procent od 15—20 rubli miesięcznie, powyżej 30 rubli zarabia tylko 17 procent urzędników.

LUDNOŚĆ ODESY. Dokonany w Odesie spis ludności stwierdził, iż miasto liczy obecnie 351 tysięcy mieszkańców. Przed wojną ludność Odesy przenosiła 600 tysięcy osób.

PIERWSZA KOLEJ W ALBANJI. Albanja była dotychczas jedynym krajem w Europie, nie posiadającym komunikacji kolejowej. Obecnie przystąpił rząd albański za poparciem kilku grup finansowych do wybudowania pierwszej linji kolejowej, dzięki czemu stworzone zostanie bezpośrednie połączenie między Durazzo a Tyraną. Długość linji tej wynosić będzie 44 klm., a dotychczas przeprowadzono prace na 30 klb. Wybudowanie linji Durazzo—Tyrana jest, zdaniem urzędowych kół albańskich, zapoczątkowaniem wielkiej akcji, mającej na celu stworzenie rozgałęzionej sieci kolejowej w całej Albanji.

WIELKA KATASTROFA W KINIE. W kinoteatrze „Titanic" w Meksyku zawaliła się w Wielki Piątek podczas przedstawienia część balkonu, spadając na widzów, siedzących na parterze. Pięć osób poniosło śmierć, a 92 mężczyzn, kobiet i dzieci zostało pokaleczonych, wiele śmiertelnie. Przyczyną katastrofy było przepełnienie na balkonie. Teatr „Titanic" znajduje się w najuboższej dzielnicy miasta i dlatego ofiarą wypadku padła klasa robotnicza.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. Wieczór dyskusyjny na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej zgromadził liczne grono członków i gości. Referat na temat „Trzech przesileń", politycznego, ekonomicznego i ogólnego przesilenia etyczno-moralnego wygłosił redaktor K. Srokowski, a w dyskusji, oświetlającej z różnych stron poruszone zagadnienia, zabierali głos między innymi: dr Klimecki, prof. Krzyżanowski i dr Weinert.

O tendencjach organizacyjnych w polskim świecie gospodarczym wygłosi w Klubie społecznym odczyt dr Rudolf Beres we wtorek, 27 bm., o godzinie 8 wieczorem. Po odczycie nastąpi dyskusja. Wstęp dla członków i dla wprowadzonych gości.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek główny A—B, l. 39). Poniedziałek, 26 bm., profesor uniw. dr Witold Wilkosz: „Materjalizm od najdawniejszych do najnowszych czasów"; wtorek, 27 bm., red. dr L. Rubel: „Na przełomie politycznym"; środa, 28 bm., prof. E. Kelly: „History of American Literature: Second National Period"; czwartek, 29 bm., prof. B. Hamel: „La vie parisienne". Początek wykładów o godzinie 7 wieczorem.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE KRAKOWSKIEGO KOŁA POLSKIEGO STOW. KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM odbędzie się 2 maja o godzinie 11 przed południem w sali 39 Collegium Novum. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z przedwstępnego zebrania. 2) Statut międzynarodowy organizacji kobiet z uniwersyteckiem wykształceniem. 3) Statut polskiego Stowarzyszenia z siedzibą w Warszawie. 4) Referat dra Tatarówncj pod tytułem: „Program działalności krakowskiego Koła". 5) Wybór zarządu. 6) Wolne wnioski. 7) Kilka słów o kongresie w Amsterdamie.

Z POCZTY. Z dniem 1 maja reaktywuje się ajencję pocztową w Siedliskach koło Tuchowa powiat Tarnów, województwo krakowskie.

Począwszy od 25 bm. wprowadza się ruch telefoniczny między Krakowem i Muszyną z jednej z Turczański Św. Marcinem (Słowacja) z drugiej strony. Opłata za 3 minutową jednostkę rozmowy zwykłej w obu relacjach wynosi 2 franki.

Stan zapasów zboża w kraju

Z Warszawy donoszą:

W dniu 17 kwietnia bm. odbyła się w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych, pod kierownictwem ministra Kiernika i przy udziale wiceministra dr Raczyńskiego konferencja, mająca na celu zaciągnięcie opinji sfer miarodajnych co do rozporządzalności, posiadanych w kraju zapasów zboża, oraz rozważenie środków zabezpieczających dostateczną podaż na rynkach wewnętrznych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele centralnych organizacyj rolniczych oraz instytucje rolniczo-handlowe całego kraju.

Przedstawiciele instytucyj rolniczo-handlowych zadeklarowali, że w razie udzielenia im odpowiednich kredytów gotowi są dostarczyć do miast i ośrodków przemysłowych wskazanych przez rząd każdą ilość zboża chlebowego, potrzebną do wyżywienia ludności.

Ustąpienie min. spraw zagranicznych Litwy kowieńskiej

Jak donoszą z Kowna, minister spraw zagr. Litwy **ks. M. Reinis zgłosił swą dymisję.** Dymisja została przyjęta. Kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych objął premjer rządu litewskiego Bystras.

Ustąpienie ks. min. Reinisa ma związek z zaakceptowaniem przez niego utworzenia litewskiej prowincji kościelnej. K. D.

Wyrok Trybunału administracyjnego w sprawie rozwiązania krak. Rady miejskiej

Trybunał restytuuje krak. Radę miejską

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Dziś o godz. 10 przed południem nastąpiło ogłoszenie wyroku Trybunału administracyjnego **w sprawie skargi, wniesionej przez rozwiązaną Radę miejską miasta Krakowa, o jej rozwiązanie. Orzeczenie w całej rozciągłości uwzględnia wniesioną skargę, tak pod względem merytorycznym jak i formalnym.**

Motywy wyroku są następujące:

Już patent cesarski z r. 1849 mwi o **»wolnej gminie«**, przez co władza państwowa zrzekła się części swoich uprawnień na rzecz mniejszych jednostek samorządowych. Ustawodawca, w szczególności statut gminny miasta Krakowa, **zajmuje to samo stanowisko.** Według intencji ustawodawcy władzy państwowej przysługuje prawo **nadzoru nad samorządem. Prawo rozwiązania** Rady gminnej należy do swobodnego uznania władzy administracyjnej i to **w granicach**, przewidzianych przez ustawę. — Art. 16 ustawy gminnej określa **granice**, w jakich ma być Rada gminna rozwiązana. W szczególności może się to stać, **gdy gmina przekracza swój zakres działania, albo działa przeciw ustawom.**

Motywy orzeczenia ministerstwa spraw wewnętrznych oraz województwa, zarządzającego rozwiązanie krak. Rady m., **nie stwierdzają żadnego z takich działań Rady m. Krakowa**, które byłoby w ustawie gminnej przewidziane. Natomaist motyw, że niektórzy członkowie Rady gm. utracili mandaty z powodu upływu czasokresu, na jaki byli wybrani, **nie jest działaniem przeciw ustawie ani przekroczeniem zakresu działania, tem bardziej**, że Rada gminna od r. 1917 upominała się o przeprowadzenie wyborów, a nie stało się to nie z jej winy.

Odnośnie **do nominowanych i kooptowanych członków Rady miejskiej,** — działo się to w myśl intencji władzy adm. i w **porozumieniu z nią,** i dlatego ta okoliczność, łącznie z wygaśnięciem mandatów, mogłaby spowodować **rozpisanie nowych wyborów, ale nigdy rozwiązanie Rady.** Statut gminny przepisuje możność pełnienia funkcji Rady miejskiej aż **do nowych wyborów.**

Postępowanie pod względem formalnym było także wadliwe. Statut gminy oraz ustawa o gminie powszechnej przewidują **współdziałanie przy rozwiązaniu Rady gminnej czynnika samorządowego,** to jest, w tym wypadku, Wydziału krajowego (obecnie Tymczasowego Wydziału Samorządowego). **Ponieważ takiego porozumienia nie było, przeto nadzorczy czynnik samorządowy został pominięty, co jest sprzeczne z brzmieniem statutu miasta Krakowa i ustaw gminnych.**

Dalszych wadliwości postępowania przy wydawaniu zarządzeń, a w szczególności przy **mianowaniu** osoby komisarza i ustanowienia Rady przybocznej, **Trybunał nie uważał za potrzebne nawet rozważać, wobec nieważności zaczepionego orzeczenia o rozwiązaniu Rady m. Krakowa, jako sprzecznego z obowiązującemi ustawami i wadliwego pod względem formalnym.**

Na czele 5-osobowego Trybunału administracyjnego stał radca Kopczyński. Przy ogłaszaniu wyroku jako zastępcy rozwiązanej Rady miejskiej interwenjowali prof. dr Zoll i adwokat Klimecki.

Orzeczenie Trybunału administracyjnego daje zupełne zadośćuczynienie rozwiązanej Radzie miejskiej i stwarza nowy stan, to **jest przywrócenie dawnej Rady miejskiej w jej dawnym składzie oraz konieczność przeprowadzenia wyboru prezydenta.** Orzeczenie to ma też znaczenie dla całej Małopolski, w której niemal wszędzie urzędują komisarze rządowi.

Konferencje premjera z opozycją

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Premjer Skrzyński, zgodnie z zapowiedzią i zamiarem rozszerzenia podstaw koalicji, obecnie zdekompletowanej, rozpoczął **konferencję z przedstawicielami klubów opozycyjnych.** Celem tych rozmów jest poznanie zapatrywań opozycji na możność wyjścia z trudności, ora zprzedstawienie własnego poglądu premjera na sytuację. Rozmowy mają się odbyć z przedstawicielami klubów P. P. S., Wyzwolenia, Klubu pracy, Koła żydowskiego, jak również Ch. N.. Kolejność rozmów zależna jest od obecności w Warszawie przedstawicieli tych klubów. Dzisiaj o godzinie 12 odbyła się pierwsza tego rodzaju rozmowa z posłem Thuguttem.

Prowizorjum budżetowe w sejmie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 kwietnia. Dziś popołudniu odbędzie się posiedzenie Sejmu, którego pierwszym punktem obrad jest **prowizorjum budżetowe.** Opozycja nie poprzestanie na odesłaniu prowizorjum do komisji, lecz niezawodnie spowoduje dyskusję i głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie prowizorjum. Wniosek tęn zapewne większości nie uzyska, prowizorjum zostanie odesłane od komisji budżetowej, na której minister skarbu, **Zdziechowski, wygłosi jutro niezawodnie przemówienie.**

Zamknięcie sesji Rady admin. międzynarodowego biura pracy

Genewa, 26 kwietnia (PAT). Przed zamknięcie msesji posiedzenia Rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy podczas dyskusji nad budżetem tego Biura na rok 1927 ustalono **udział Niemiec** w wydatkach Międzynarodowego Biura Pracy **w wysokości równej udziałowi Francji.** Delegat rządu niemieckiego dr Seig podkreślił, iż wysokość przypadającej od Niemiec opłaty będzie obowiązywała niezależnie od tego, czy Niemcy wejdą do Ligi, czy nie. Delegat rządu polskiego **Sokal** stwierdził z uznaniem postęp poczyniony w zakresie wydawnictw, wskazując **przytem na konieczność większego, niż dotąd, uwzględnienia wydawnictw w języku polskim.** Dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Albert Thomas, odpowiadając na przemówienie poszczególnych członków Rady, poruszył też kwestję podniesioną przez p. ministra Sokala, przyczem wyraził gotowość zadośćuczynienia żądaniu, wysuniętemu przez delegata polskiego. Sprawa wprowadzenia **języka niemieckiego jako trzeciego języka urzędowego Międzynarodowego Biura Pracy nie była dyskutowaną.** Wreszcie zostały wysunięte kandydatury na przewodniczących 8 i 9-tej międzynarodowej konferencji pracy, która odbędzie się w maju i czerwcu w Genewie, a mianowicie p. **Nolensa** na 8 konferencję i lorda **Burnhama** na 9 konferencję. Następna sesja Rady Adm. Międzynar. Biura Pracy wyznaczoną została na 26 maja. Poświęcenie nowego gmachu Międzynar. Biura Pracy odbędzie się dnia 6 czerwca br.

O restytuowanie cesarstwa rzymskiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Medjolan, 26 kwietnia. Tutaj i w Turynie odbyły się **wielkie manifestacje faszystów na rzecz odnowienia cesarstwa rzymskiego.**

Francuzi zdobyli Sueidę

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 26 kwietnia. **Wczoraj po zaciętej walce** wojska francuskie zdobyły Sueidę.

Druzowie mieli wielkei straty w zabitych, rannych i jeńcach.

Wyrok w procesie o szpiegostwo

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ryga, 26 kwietnia. Proces przeciwko 20 Estończykom, oskarżonym o szpiegostwo, został ukończony. Sześciu oskarżonych skazano na karę śmierci, a czternastu zasądzono na ciężkie więzienie od jednego roku do dziewięciu lat.

Śmiertelny wypadek na wyścigach automobilowych na Sycylji

Cerda, 26 kwietnia (PAT). Podczas wyścigów automobilowych o nagrodę »Targa Florio« **rozbił się automobil, kierowany przez znanego automobilistę Juljusza Masettiego przy 27** klm. pierwszej rundy. **Masetti poniósł śmierć.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 26 kwietnia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Z bankowych Zarobk. nieco słabiej, handlowe bez transakcyj. Z przemysłowych Zieleniewski lekko zwyżkowo w nieco silniejszem zainteresowaniu, Krakus znacznie słabiej. Z cukrowniczych Chodorów stracił wydatnie na kursie, przy silniejszej podaży. — Obroty naogół nieco większe, ruch żywszy.

Na pogieldziu większe obroty w Jaworzniu, po kursie utrzymanym. — Bank Polski lekko zwyżkowy, Lokomotywy w poszukiwaniu bez towaru, ruch żywszy. — Płacono Jaworzno 5.60—5.65, Bank Polski 48.

Na rynku wault i dewiz tendencja nieco mocniejsza, przy niewielkiej ilości towaru. Zainteresowanie silniejsze. Bankowo z powodu zbyt nisko ustalonych kursów bez towaru. W sobotę wieczorem dolar zakończył kursem 10.15—10.20, wczoraj był nieco mocniejszy, a dzisiaj rano rozpoczął kursem 10.30, około południa cokolwiek się wzmocnił i około godziny 1 miał kurs 10.38—10.40, nieoficjalnie. Kurs bankowy 9.75—9.80. We Lwowie nieoficjalnie 10.35—10.40 (raczej w płaceniu), bankowy 9.75—9.80, w Warszawie nieoficjalnie 10.20 do 10.30, bankowy 9.72, w Katowicach 10.30—10.35 (raczej w płaceniu). Na wszystkich giełdach tendencja podobna, jak u nas, przy większej chęci kupna. Bank Polski podwyższył dzisiaj kurs płacenia nieznacznie za czeki i gotówkę z 9.68 na 9.70.

Kraków, 26 kwietnia.

Akcje: Bank Zw. Sp. Zar. 3.90. — Zieleniewski 10.65—10.75. — Trzebinia 0.08. — Krakus 0.10. — Chodorów 56—56.80.

Warszawa, 26 kwietnia.

Akcje: Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Starachowice 0.88. — Żyrardów 7.20—6.85—6.95.

Wiedeń, 26 kwietnia. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Nafta 106, Karpaty 62, Kolej Lwów—Czerniowce 320. Tendencja słaba.

Ze sportu

Emocjonujące spotkania piłkarskie w rozgrywkach mistrzowskich kl. A.

Obecny stan tabeli mistrzostw.

Tabela mistrzostw kl. A. ulega z tygodnia na tydzień zajmującym przesunięciom. Emulacja sportowa poszczególnych drużyn, walczących z zaciętością i wytężeniem wszelkich sił fizycznych i moralnych, o palmę pierwszeństwa lub o pozostanie w „raju" A-klasowym sprawia, iż spotkania o mistrzostwa cieszą się zrozumiałem zainteresowaniem, będąc niezwykłą atrakcją sportową. Słabsze drużyny, spotykając się z silniejszymi przeciwnikami, wyszkalają się stopniowo, a nadrabiając pozostałe braki ambicją, stają się pod koniec rozgrywek niebezpieczne dla czołowych drużyn.

Nazwa klubu	Ilość gier	wygranych	przegranych	remis	stosunek bramek za	przeciw	ilość punktów
Cracovia	5	5	—	—	22	6	10
Wisła	4	3	1	—	10	4	6
Jutrzenka	6	2	2	2	6	8	6
B. B. S. V.	3	1	1	1	4	3	3
Wawel	5	1	4	—	5	18	2
Makkabi	5	—	4	1	6	8	1

Na czele tabeli prowadzi bezapelacyjnie Cracovia, której wysoka forma tegoroczna, poparta niezwykłą zaciętością i ambicją pozwalają odnosić zwycięstwo po zwycięstwie. Jeden rzut oka na tabelę wystarcza. Wiele mówiącym jest zwłaszcza stosunek bramek — 22:6. — Cyfry te mówią same za siebie.

Drugie miejsce pewnie zajmuje Wisła, dotychczasowy mistrz krakowski, jednakże nie chcąc się wdawać w proroctwa, tak zawodne w sporcie piłkarskim, można stwierdzić, że forma tej drużyny pogorszyła się znacznie, a temsamem szanse jej spadły znacznie. — Lecz nie uprzedzajmy faktów.

Trzecie miejsce zajmuje Jutrzenka, która „wziąwszy się do kupy" przy dużej dozie szczęścia uzyskuje naogół ładne wyniki w tegorocznych rozgrywkach.

„Stinksem" tegorocznych rozgrywek jest posiadacz czwartego miejsca B. B. S. V. — Drużyna ta, będąca w dobrej formie, odegra niewątpliwie poważną rolę w ukształtowaniu się tabeli — narazie mającą za sobą tylko trzy spotkania — stanowi niewiadomą x.

Wkońcu kandydaci do klasy B., z rozpaczą w sercu walczące, Wawel i Makkabi. I tutaj stoimy przed zagadką. Co odniesie zwycięstwo — ambicja i twardość Wawelu, czy technika Makkabeuszów? Czekajmy cierpliwie, a zobaczymy.

Cracovia—Wawel 4:1 (2:1)

Spotkanie wysoce emocjonujące. O zacięciu spotkania decyduje „przypadek". Ostra akcja Wawelu, przeprowadzona natychmiast po rozpoczęciu gry, przynosi fioletowym jedyny punkt, zdobyty w 1 minucie ładnym strzałem. Veni, vidi, vici. — Publiczność osłupiała, Cracovia osłupiała, sam Wawel również osłupiał, ale z radości.

Osłupienie minęło i wówczas obie drużyny rzuciły się zacięcie na piłkę. Chwilami triumfatorzy dokładali wszelkich godziwych, a co gorsze i niegodziwych starań, by zwycięstwo swe utrwalić, biało-czerwoni zaś pragnęli odwdzięczyć się z nadwyżką przeciwnikowi za tę niemiłą niespodziankę.

Wkrótce też gra przenosi się na połowę fioletowych. Korner bity pewnie przez Sperlinga zamienia w bramkę Nawrot w 11 min., uzyskując wyrównanie. Odtąd zdecydowana przewaga biało czerwonych. Szereg pozycyj pozostaje niewyzyskanych, aż wreszcie Wójcik zdobywa drugi punkt pięknym strzałem w prawy róg, wykonany z zadziwiającą zręcznością z półobrotu. Niebawem gra staje się otwarta i pozostaje taką do pauzy.

Po pauzie naogół przewaga biało czerwonych którzy w dniu wczorajszym zarówno pod względem techniki i kombinacji, jak również ambicji, grali nieprzeciętnie.

Trzeci punkt zdobywa doskonały Nawrot ładnym strzałem w róg. Fioletowi niezdetonowani zagrażają chwilami poważnie bramce Cracovii, lecz drużyna tej ostatniej naciska coraz silniej przeciwnika. Ostatnia bramka Cracovii zasługuje na specjalną uwagę. Kałuża, z odległości przeszło 20 metrów z taką siłą strzela ku bramce, że doskonały bramkarz Wawelu, któremu udało się piłkę pochwycić, wypuszcza ją z rąk w siatkę.

Zawody naogół niezwykle ożywione, mimo upalnej temperatury, prowadzono z zaciętością. Na naganę zasługuje zdecydowanie brutalna gra Wawelu, zwłaszcza zaś, pozatem doskonałego, Seichtera.

U pokonanych wyróżnili się bracia Seichterzy, Jesionka, Nowak i bramkarz Pryk. Reszta lepsza znacznie niż na poprzednich meczach. U biało-czerwonych bardzo dobry Kałuża, Nawrot, Kubiński, Zastawniak, w normalnej formie Sperling, Chruściński, Gintel, Fryc, Szumiec, nie najlepsi Hyla i Wójcik, ten ostatni poza fenomenalnym zdobyciem drugiej bramki. Publiczności około 2 tysiące. Sędzia, p. Rosenfeld, przeciętny.

Jutrzenka-Makkabi 2:0 (1:0)

„Święta wojna" zgromadziła liczne rzesze widzów, oczekujących sensacyj, na boisku Jutrzenki. Istotnie match ten obfitował w ciekawe momenty, niestety, nie obeszło się bez nieszczęśliwego wypadku, który przykre zrobił na wszystkich wrażenie.

Gra rozpoczyna się lekką przewagą Makkabi, przeprowadzającej dobrze pomyślane ataki, wkrótce jednak biało-czarni wyzwalają się w zupełności od nacisku przeciwnika i rozpoczynają niebezpiecznie atakować. Wreszcie w 32-giej minucie zdobywa pierwszy punkt dla Jutrzenki Pitzele jun. W chwilę potem następuje przykry wypadek, mianowicie obrońca Offem z Jutrzenki łamie nogę przy zderzeniu się ze Schneidrem I. Po pauzie gra ostra, lecz całkowicie otwarta. Sędzia wyklucza prawego łącznika Jutrzenki za ciągłe faulowanie, tak, że biało-czarni grają tylko w dziewiątkę, mimo tego uzyskując nad zmęczoną drużyną biało niebieskich zupełną przewagę i zdobywając w 38-ej minucie drugi punkt dla swoich barw, ponownie ze strzału Pitzelego jun.

Przechodząc do oceny obu drużyn, należy stwierdzić, że na ogół drużyna Makkabi, zwłaszcza zaś jej napad zawiodły, natomiast mile zadziwiła Jutrzenka, która po pauzie stale dekompletowana, bez swego najlepszego gracza Offena, była bezustannie stroną prowadzącą grę. W Jutrzence wyróżnili się: Meller w bramce, obydwaj obrońcy, Klotz w pomocy oraz Pitzele II i Krumholz w ataku. W Makkabi najlepszy Schneider II i pomoc. Sędzia dr Lustgarten dobry.

Wisła—B. B. S. V. 2:1 (1:1).

Bielsko. Spotkanie to rozegrane na nadzwyczajnem boisku bielskiego Klubu, przyniosło nieznaczne zwycięstwo drużynie krakowskiej, której napad grając nieudolnie, nie potrafił wyzyskać szeregu pozycyj. Naogół przewagę nad przeciwnikiem mieli czerwoni, jednak i bielska drużyna niebezpiecznie zagrażała bramce przeciwnika. Pierwszy punkt dla Wisły uzyskuje Reyman I z karnego w 21-szej minucie. wyrównuje w 42-giej minucie Matzner, po pauzie decydującą o wyniku bramkę zdobywa Reyman III. Na ogół należy stwierdzić, że mimo iż dotychczasowy mistrz nie grał źle, to jednak zatracił w zupełności cechujący go dotychczas rozmach i wolę zwycięstwa. Świadczą o tem chociażby stosunkowo słabe wyniki, uzyskiwane w ostatnich matchach o mistrzostwo. W bielskiej drużynie wyróżnili się: Folga w bramce i Matzner w napadzie. Sędzia p. Rutkowski. *(rom.)*

Wyniki miejscowe.

Wisła I. b.—Korona 10:1 (3:1). Cracovia rez. — Wawel rez. 5:1 (1:1).

Garbarnia—Podgórze 3:0. W czasie matchu zaszedł przykry wypadek złamania nogi przez jednego z najlepszych graczy Podgórza.

Makkabi rez.—Jutrzenka rez. 2:1 (1:0). Zwierzyniecki K. S.—Krowodrza 2:1 (0:0). Patria—Meteor 7:1 (2:0). R. K. S. Legia—K. S. Dąbie 4:1 (1:1). Legia II—Dąbie II, 5:0 (2:0). Orlęta—Salwator 2:1.

Wyniki krajowych zawodów o mistrzostwo.

Warszawa. Warszawianka—Legja 3:3 (1:2), Polonia—Czarni (Radom) 6:1 (3:0). Na czele tabeli prowadzi obecnie Polonia, mająca największe szanse do zdobycia mistrzostwa stolicy.

Lwów. Pogoń—Sparta 6:1 (2:0), Czarni—Legja 5:1 (2:0)

Przemyśl. Polonia—Hasmonea (Lwów) 4:2 (1:2).

Poznań. Warta—Polonia 9:0 (2:0), Unia—Posnania 3:3 (3:1); prowadzi pewnie Warta.

Łódź. Ł. K. S.—Ł. T. S. G. 1:1 (0:1), Turyści—Widzew 3:0 (1:0). Sytuacja w rozgrywkach mistrzowskich w Łodzi niewyjaśnioną. Mimo stracenia już trzech punktów w mistrzostwie, Ł. K. S. ma szanse największe.

Katowice. Ruch—I. F. C. 5:3 (!), Pogoń—Iskra 5:2, Amatorski K. S. — Załęże 5:1.

Jaka będzie reprezentacja Krakowa przeciw Budapesztowi?

Jak donoszą, reprezentacyjna drużyna Krakowa na zawody z Budapesztem w Budapeszcie, które rozegrane zostaną dnia 1 maja b. r., przedstawia się następująco: Folga (B. B. S. V.) — Gintel (Cracovia), Kaczor (Wisła) — Kotlarczyk (Wisła), Chruściński, Zastawniak (Cracovia) — Kubiński (Cracovia), Reyman III (Wisła), Kałuża (Cracovia), Krumholz (Jutrzenka) i Sperling (Cracovia). Rezerwowi: Szumiec (Cracovia), Pychowski (Wisła) i Hyla (Cracovia).

Skład ten nie jest w każdym razie najlepszym, na jaki stać Kraków, a już bezwzględnie niezrozumiałem jest przestawianie graczy na obce im pozycje.

Zakaz nocnych gier piłkarskich w Paryżu. Francuski związek piłkarski, uważając zupełnie słusznie, że rozpowszechniająca się moda urządzania meczów wieczorem stoi w sprzeczności z elementarnemi pojęciami o sporcie — zabronił ostatecznie gry wieczorowej. Bezwarunkowo wpłynie to dodatnio na sport francuski, który w ostatnich czasach zaczął mocno przypominać widowiska cyrkowe.

Krakowska sztafeta kolarska na 3-go Maja. Dnia 3 maja b. r. urządzają połączone kluby kolarskie krakowskie t. j.: Cracovia, Makkabi, K. K. C. i M., Legja i Sokół II, sztafetę kolarską Kraków—Warszawa. Sztafeta ta wyjeżdża z Krakowa o godz. 4 nad ranem 3 maja a przybędzie do Warszawy przypuszczalnie o godz. 6—8 wiecz., gdzie będzie oficjalnie przyjęta w Belwederze przez p. Prezydenta lub Jego zastępcę. Sztafecie towarzyszy w drodze delegacja oraz sędziowie.

Sfery gospodarcze a program ministra skarbu

Biuro prasowe Centralnego Związku Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów nadsyła nam następujący artykuł:

Rada Centr. Związku Polskiego przem. górn., handlu i finansów na ostatniem swem posiedzeniu przeprowadziła dyskusję nad programem sanacyjnym p. min. skarbu i Związku P.P.S. i doszła do następujących wniosków:

Jedną z zasadniczych przyczyn obecnego przesilenia gospodarczego było nadmierne obarczenie produkcji ciężarami podatkowymi. Dlatego ideałem programu skarbowego jest odciążenie produkcji i całego życia od ciężarów podatkowych martwych, t. j. takich, które powodowane są złą sprawnością machiny państwowej i jej aparatu administracyjnego. Konieczna jest w tym celu organiczna przebudowa organizacyj władz państwowych, zasadnicza reforma ich funkcyj i systemu działania. Wtedy kapitał martwy, marnowany na przezwyciężanie tarcia źle funkcjonującej machiny państwowej zostanie zwolniony i zużytkowany produkcyjnie w życiu gospodarczem.

Lecz zasadnicza przebudowa budżetu wymaga skomplikowanych studjów i dłuższego czasu — i nie może być przeprowadzona doraźnie w chwili ostrego przesilenia. Nie pozwala na nią również obecnie ustosunkowanie sił politycznych. Temi dwoma warunkami skrępowany był przy tworzeniu swego programu p. min. skarbu i dlatego program jego nie jest tym programem idealnym, lecz raczej programem dostosowanym do sytuacji parlamentarnej.

P. min. skarbu nie mógł w tych warunkach osiągnąć równowagi budżetowej inaczej, jak przez dodatkowe obciążenie podatkowe. Jeśli jednak w zeszłym roku produkcja załamała się wskutek nadmiernych ciężarów, pomimo większych dostaw państwowych, to tem trudniej będzie jej znieść dodatkowe obciążenie obecnie, gdy skala zamówień państwowych została bardzo poważnie zwężona. Pomimo to — **mając do wyboru dwa zła — większe podatki albo inflację — sfery gospodarcze wybierają zło mniejsze.**

We wzroście ciężarów podatkowych sfery gospodarcze widzą premję asekuracyjną przeciwko najzgubniejszemu złu — inflacji — i przyjmują tę premję, traktując ją iunctim z zapowiedzianym przez p. min. skarbu projektem ustawy o systematycznem corocznem zmniejszaniu obiegu bilonu.

Zdecydowane i szybkie uchwalenie tego projektu przez parlament stworzy nowy moment zaufania do systemu gospodarczego i skarbowego państwa, będzie podstawą stabilizacji pieniądza i stabilizacji stosunków politycznych, będzie drogą wyjścia z najcięższego kryzysu — kryzysu zaufania.

Wobec tej oceny sytuacji, przyjęcie programu P.P.S. byłoby katastrofą. Projektowane w tym programie kredyty 150 mil. na cele budowlane i 150 mil. dla rolnictwa i przemysłu — są mirażem, gdyż P.P.S. nie wskazuje źródeł ich pokrycia. Projekty walutowe P.P.S. są niczem innem, jak tylko projektami inflacji, gdyż przewidują emisję antycypującą powstanie towaru a nie na wytworzonym już towarze opartą.

Wstąpienie zaś ponownie na drogę inflacji byłoby przekreśleniem tak niedawno przeżytego bolesnego doświadczenia i doprowadziłoby do ruiny wszystkich — począwszy od najszerszych mas, na które inflacja nakłada najcięższy i najbardziej nieobliczalny ze wszystkich podatków, a kończąc na warstwach wytwórczych, dla których inflacja jest równoznaczna ze zniweczeniem reszty kapitału obrotowego i wzrostem obciążenia dłużnego, a więc roztrwonieniem kapitału zakładowego.

I jeśli jedyną dobrą stroną katastrofy gospodarczej jest doświadczenie ostrzegające przed powtarzaniem dawnych błędów, to tworzenie programu na błędach udowodnionych, bolesnym eksperymentem byłoby w istocie gospodarczem i politycznem samobójstwem.

Informacje przemysłowe i handlowe

PRZYWÓZ BYDŁA Z POLSKI DO CZECH. W r. 1925 wykazuje w porównaniu z poprzednim rokiem częściowe zmniejszenie, przywóz natomiast nierogacizny bardzo silny wzrost. Pomimo tej tendencji, przywóz bydła z Polski zwiększył się o 200%, głównie kosztem przywozu z Rumunji i Jugosławji. Przywóz nierogacizny polskiego pochodzenia powiększył się w porównaniu z 1924 o 212%. Równolegle ze wzmożonym przywozem nierogacizny, powiększył się w porównaniu z poprzednim rokiem wywóz szynek, co wskazuje na przetwórczy charakter importowanego towaru. Przywóz bydła i nierogacizny powiększył się z biegiem miesięcy i osiągnął punkt kulminacyjny dla bydła w listopadzie, dla nierogacizny w grudniu. Spożycie polskiego bydła koncentruje się przeważnie na Morawach i Śląsku, a specjalnie w ostrawsko-karwińskiem centrum przemysłowem. Z bydła polskiego, przywożonego do Czechosłowacji przypada około 60% na Morawy i Śląsk Opawski i Cieszyński, podczas gdy większość przywozu nierogacizny polskiego pochodzenia kierowana jest do Czech.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU DO BULGARJI. — Przedstawiciel Targu Poznańskiego w Bulgarji komunikuje, że na tamtejszym rynku daje się zauważyć rosnące z dnia na dzień zainteresowanie wyrobami polskimi. Upraszcza się firmy zainteresowane w eksporcie do Bulgarji szczególniej z działów następujących: papierniczego, tekstylnego, metalowego, maszynowego, chemicznego i t. d. o podanie swych adresów do Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego.

Istnieje projekt zorganizowania przez przedstawiciela Targu na miejscu w Sofji, stałej wystawy próbek polskiego przemysłu eksportowego, cenników, katalogów, fotografij i t. d., celem zainteresowania bulgarskich importerów towarem polskim.

W porozumieniu z tamtejszemi Izbami handlowemi, reprezentant Targu wygłosi szereg odczytów o Polsce i jej życiu gospodarczem. Miejski Urząd Targu Poznańskiego prosi wszystkich zainteresowanych o nadsyłanie materjału informacyjnego, któryby się nadawał do zużytkowania przy wspomnianych odczytach, w związku z nawiązaniem stosunków handlowych bulgarsko-polskich.

ZAŚWIADCZENIA WALUTOWE PRZY WYWOZIE DO ROSJI. Min. skarbu podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że na towary wywożone do Rosji sowieckiej (łącznie z Ukrainą), wymagane są zaświadczenia walutowe na ogólnych zasadach. Poczynając od dnia 1 maja b. r. wyjściowe urzędy celne nie będą przepuszczały towarów do Rosji bez zaświadczeń walutowych.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH. Stan bezrobocia w Niemczech w ostatnim kwartale roku ubiegłego i pierwszym kwartale roku bieżącego przedstawia się następująco: 15 września 1925 r. — 251.530, 15-go października 298.872, 15 grudnia 1,060.397, 15 stycznia 1926 r. 1.765.976, 15 lutego 2,058.392 i 1-go marca 2.036.807.

POŁOŻENIE PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W CZECHOSŁOWACJI w ciągu roku 1925 było niejednolite. Najlepiej zatrudnione były przędzalnie i tkalnie bawełniane. Eksport wyrobów wełnianych wzrósł jedynie do Jugosławji, zmniejszył się natomiast do Austrji, Węgier, Polski, Rumunji. Na ogół położenie przemysłu włókienniczego było pomyślne. Natomiast ostre przesilenie przeżywał przemysł lniany. Eksport wyrobów włókienniczy z Czech do Polski wzrósł w r. 1925 o 100% w stosunku do wywozu w r. 1924 i wynosił w tym roku 32 mil. fr. złotych.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU WĘGLA POLSKIEGO DO ROSJI SOWIECKIEJ. W obecnej chwili toczą się rzeczowe rozmowy między przemysłem węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska a Sowietami, w sprawie dostaw węgla polskiego dla sowieckich kolei, samorządów i przemysłu elektrotechnicznego okolic Leningradu i pogranicza.

Niedobór produkcji węgla w Sowietach wynosi obecnie około 6,000.000 ton, wobec jednakże trudności finansowych Sowietów, liczyć można na eksport węgla polskiego w ilości 100.000 ton miesięcznie.

Pewne trudności sprawia zagadnienie kredytu długoterminowego oraz sprawa przewozu. Wskutek wyczerpania zdolności przeładunkowej Gdyni i Gdańska, przeważną część eksportu trzeba będzie skierować drogą lądową, przez co wzrosną koszta przewozu wskutek wysokich taryf kolejowych oraz konieczności przeładunku na granicy wobec różnicy w szerokości torów.

W każdym jednak razie sam fakt zyskania dalszych rynków zbytu naszego węgla i wyrównania przeto ubytku rynku niemieckiego, przyjąć należy z zadowoleniem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.